

Wyrok z dnia 14 maja 1999 r.

I PKN 62/99

Pracodawca, który wbrew obowiązкови przewidzianemu w art. 94 pkt 9a KP nie prowadzi list obecności, list płac ani innej dokumentacji ewidencjonującej czas pracy pracownika i wypłacanego mu wynagrodzenia, musi liczyć się z tym, że będzie na nim spoczywał ciężar udowodnienia nieobecności pracownika, jej rozmiaru oraz wypłaconego wynagrodzenia.

Przewodniczący: Prezes SSN Jan Wasilewski, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 maja 1999 r. sprawy z powództwa Iwony S. przeciwko Marii M. prowadzącej Pracownię Modniarską w R. o przywrócenie do pracy, udzielenie urlopu wychowawczego i zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 26 listopada 1998 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację,
2. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 400 zł (czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 2 października 1998 r. przywrócił Iwonę S. do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy u Marii M. w jej Pracowni Modniarskiej w R., nakazał pozwanej udzielenie powódce urlopu wychowawczego do dnia 20 kwietnia 2000 r., zasądził od pozwanej na rzecz powódki wyrównanie wynagrodzenia za czas od września do grudnia 1997 r. z ustawowymi odsetkami i oddalił powództwo o zapłatę odprawy pieniężnej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka była zatrudniona przez pozwaną jako krawcowa. Umówione wynagrodzenie otrzymywała nieregularnie i nie w pełnej wysokości, a za czas od września do grudnia 1997 r. nie otrzymała go wcale. W

okresie tym była nieobecna w pracy: od 22 do 30 września 1997 r. w związku z własnym ślubem kościelnym, w dniach 24 i 25 października 1997 r. korzystała z urlopu okolicznościowego w związku ze ślubem cywilnym, a od 2 do 11 października 1997 r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z chorobą. W pozostałych dniach wskazanego okresu powódka przychodziła do pracy i stan ten trwał aż do zamknięcia Pracowni Modniarskiej z powodu odcięcia dopływu prądu przez Zakład Energetyczny w dniu 16 grudnia 1997 r. Od 30 grudnia 1997 r. do 20 kwietnia 1998 r. powódka korzystała z urlopu macierzyńskiego. W wymienionym czasie powódka starała się skontaktować z pozwaną w celu uzyskania zgody na urlop wychowawczy, lecz było to niemożliwe. Do spotkania stron doszło dopiero dnia 15 maja 1998 r. i wówczas powódka poprosiła o udzielenie urlopu wychowawczego. Pozwana nie wypowiedziała się w tej kwestii, zastrzegając sobie prawo do zastanowienia się, przy czym pismem z dnia 18 maja 1998 r. zawiadomiła powódkę, że z dniem 21 maja 1998 r. rozwiązuje z nią stosunek pracy z powodu „nagminnego nieprzychodzenia do pracy, bez usprawiedliwienia wolnych dni”.

Sąd Rejonowy oceniając dowody uznał, że może oprzeć swoje rozstrzygnięcie w sprawie na zeznaniach powódki. Natomiast zeznania pozwanej nie zasługują na wiarę, gdyż twierdzeń na temat nieprzychodzenia powódki do pracy i wypłacania jej wynagrodzenia nie poparła dowodami takimi, jak listy obecności, listy płacy itp., chociaż jako pracodawca powinna je prowadzić. W konsekwencji Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w zakresie określonym w wyroku na podstawie art. 80, art. 81 § 1, art. 92 § 1 pkt 1 KP i § 9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu za urlop (Dz.U. Nr 2, poz. 14), a gdy chodzi o urlop wychowawczy – na podstawie § 1 i § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie urlopów i zasiłków wychowawczych (Dz.U. Nr 60, poz. 277), uznając, że nie istniały żadne przeszkody do udzielenia tego urlopu.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 26 listopada 1998 r. oddalił apelację pozwanej. Podzielił ustalenia i ocenę dowodów dokonane przez Sąd pierwszej instancji oraz podkreślił, że brak dokumentacji dotyczącej zatrudnienia powódki (akt osobowych, list obecności i list płacy) nie może powodować ujemnych dla niej skutków i prowadzić do nieuwzględnienia jej roszczeń.

Od wskazanego wyroku pozwana złożyła kasację, w której zarzuciła naruszenie art. 56 KP polegające na przywróceniu powódki do pracy, nakazaniu zapłaty jej wynagrodzenia i udzieleniu urlopu wychowawczego, mimo iż bezpośrednią przyczyną rozwiązania stosunku pracy było naruszenie obowiązków pracowniczych przejawiające się w lekceważącym stosunku do pracy. Zarzuciła również naruszenie art. 235 § 1 KPC „polegające na całkowitym oparciu zaskarżonego wyroku na błędnym ustaleniu materiału dowodowego przez sąd orzekający w pierwszej instancji”.

Zdaniem pozwanej, Sąd Wojewódzki nie dostrzegł naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego i błędów popełnionych w postępowaniu dowodowym. Przede wszystkim nie uwzględnił faktycznej przyczyny rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia z jej winy, jaką było niestawianie się do pracy bez usprawiedliwienia. Ponadto Sąd Wojewódzki powinien wziąć pod uwagę sytuację pozwanej, która ma 68 lat, pobiera już emeryturę i zamknęła pracownię Modniarską. Sytuacja ta sprawia, że przywrócenie powódki do pracy jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Przytaczając powyższe zarzuty pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie kasacji i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisów postępowania, to z formalnego punktu widzenia jego ocena powinna doprowadzić do stwierdzenia, że powołanie przez pozwaną art. 235 § 1 KPC jest zupełnie nieadekwatne do stanu sprawy. Przepis ten bowiem ustala zasadę, że postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu; w takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków – sędziemu wyznaczonemu lub innemu sądowi – sądowi wezwanemu. Przyjmując jednak, że jest to oczywisty błąd pisarski, gdyż w rzeczywistości chodziło skarżącej o art. 233 § 1 KPC, trzeba podkreślić, że zarzut naruszenia tego przepisu jest niezasadny. Sąd Wojewódzki stwierdził bowiem w uzasadnieniu, że

podziela ustalenia i ocenę materiału dowodowego przyjęte przez Sąd Rejonowy, co oznacza, że zgodnie z art. 382 KPC orzekł na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszej instancji, nie widząc potrzeby jego uzupełniania. Co do tego, że materiał ten był wystarczający, pozwana nie miała zastrzeżeń. Kwestionowała jedynie ustalenie, że w okresie od września do grudnia 1997 r. – z przerwami, które zdaniem skarżącej Sąd Wojewódzki błędnie uznał za usprawiedliwione – powódka stawiła się do pracy. Podważała więc ustalenie, że po stronie powódki nie było przyczyn do rozwiązania umowy z powodu nieusprawiedliwionej jej nieobecności w pracy. W tej jednak kwestii Sąd Wojewódzki nie popełnił błędu rozstrzygając sprawę na podstawie ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Sąd ten słusznie przyjął, że nie ma dowodów, które potwierdziłyby tezę pozwanej, że we wskazanym wyżej czasie powódka nie przychodziła do pracy. Pozwana bowiem nie prowadziła ani list obecności, ani list płacy, ani wreszcie w żaden inny sposób nie dokumentowała obecności bądź nieobecności powódki w pracy. Nie zwolniła jej również mimo – jak utrzymywała – długo trwającej i nie usprawiedliwionej żadnymi przyczynami nieobecności w pracy, a przecież taka decyzja mogłaby wskazywać, że ma wobec niej poważne zarzuty. Co więcej, mimo zarzutu, że powódka nie zgłaszała się do pracy od września do grudnia 1997 r. (z przerwami), pozwana rozwiązała z nią umowę o pracę dopiero pismem z dnia 18 maja 1998 r., gdy powódka, po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego, zwróciła się z ustnym wnioskiem o urlop wychowawczy. Wszystkie te okoliczności uwzględnił w swoim orzeczeniu Sąd Wojewódzki, nie przekraczając granic zakreślonych w art. 233 § 1 KPC. Tak więc zarzut naruszenia wymienionego przepisu jest niezasadny.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 56 KP wywiedziony z faktu przywrócenia powódki do pracy. W ustalonym w sprawie stanie faktycznym uwzględnienie roszczenia powódki było bowiem trafne. Z art. 52 § 1 KP wynika, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez niego obowiązków pracowniczych. Jednak w rozpoznawanej sprawie brak było podstawy do dokonania takiego ustalenia. Tym samym rozwiązanie przez pozwaną umowy o pracę we wskazany sposób stwarzało po stronie powódki uprawnienie do żądania przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach albo – według wyboru powódki – odszkodowania. Powódka wybrała pierwsze z wymienionych roszczeń, zaś pozwana nie wykazała, dlaczego miałyby ono stanowić nadużycie prawa podmiotowego. Nie wykazała również, że przywrócenie powódki do

pracy nie jest możliwe ze względu na likwidację Pracowni Modniarskiej, w której była zatrudniona.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, wobec czego oddalił ją stosownie do art. 393¹² KPC.

=====